Nr. 5 (30). Rok II. **Kraków, Czwartek 8 Stycznia 1931 r.** **Cena 20 gr.**

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Librowszczyzna 7 — Telef. 135-37
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 2—3.

PISMO CODZIENNE

Prenumerata: miesięcznie zł. 4·50, tygodniowo zł. 1·10. Zagranicą miesięcznie zł. 8·50. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 411.375. — Ceny ogłoszeń na ostatniej str.

Wielkie strajki

W dwóch potężnych centrach przemysłowych Europy wre walka strajkowa górników **przeciwko obniżkom płac.** Strajki te obejmują **dziś:** Ruhrski — z górą 60.000 a Walijski — 150.000. Jednocześnie w przededniu wielkich walk znajdują się **włókniarze** angielscy i niemieccy. Lada dzień wybuchnąć ma strajk górników w **Belgji**. W **Szwecji** strajkują...

Zaś u nas, w **Polsce,** stoją w ogniu akcji przygotowawczej do strajku przeciw atakom na płace i przeciw redukcjom robotnicy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zadając kłam socjalfaszystowskim „teorjom“, jakoby podczas kryzysu nie można było prowadzić strajków, robotnicy całej niemal Europy m. in. Polski, stoją pod znakiem **potężnej kontrofenzywy** przeciwko przerzucaniu ciężarów kryzysu na masy pracujące. Te wielkie strajki są jaskrawym dowodem dalszego **gnicia i rozkładu stabilizacji** kapitalistycznej, są nowym dobitnym przejawem potężniejącej **radykalizacji** mas proletarjackich. Pod znakiem wielkich bojów z kapitałem wchodzi ruch robotniczy w rok 1931.

Potężnego znaczenia strejkowi Ruhrskiemu nadaje ten fakt, że jedynym jego kierownikiem jest **nowa** siła, Czerwona Opozycja Związkowa, opierająca się na masach niezorganizowanych i zorganizowanych w socjalfaszystowskich zw. zaw., tkwiąca głęboko w masach i znajdująca w nich coraz większy posłuch. Strajk Ruhrski **w sercu węglowem** Niemiec — przybiera z dnia na dzień na sile, obejmując coraz to nowe kopalnie. Ilość strajkujących wzrosła w Zagłębiu Ruhry od 30.000 robotn. do z górą 60 tys. Jest to dowodem, że bojowe rewolucyjne kierownictwo **czerwonej opozycji związkowej,** — mimo szczucia socjalfaszystowskich bonców — zyskuje zaufanie górników, że ilość łamistrajków w szybkim tempie maleje. Strejk nosi wyraźnie **polityczny** — antyburżuazyjny i **antysocjalfaszystowski** charakter.

Zarówno strajk w Niemczech, jak i w Anglji jaskrawie potwierdził **zdradziecką rolę wodzów socjalfaszystowskich.** W Zagłębiu Ruhry, ci adjutanci burżuazji w łonie klasy robotniczej, zupełnie **jawnie** stanęli po stronie przemysłowców. Socjaldemokratyczni bonce, charakteryzujący ten masowy strejk, jako **„dziki“**, wystąpili przeciwko strajkowi, zgodzili się na obniżkę o **4%** płac. W Anglji zaś znany zdrajca górników — **Cook** (Kuk) do spółki z „socjalistycznym“ premjerem Mac Donaldem wszystko robią, by nie dopuścić do rozszerzenia strajku, by **złamać** bohaterską walkę górników. Dalej oświadcza on, że strajk należy zlikwidować z punktu widzenia **„interesów narodowych“,** to znaczy należy złamać, zdławić rosnącą walkę górników w **interesie kapitału węglowego**. W sukurs socjalfaszystom niemieckim i angielskim idą oczywiście **Stańczyki i Żuławscy,** którzy usiłują polskie masy górnicze zepchnąć do roli **łamistrajków.** Prasa burżuazyjna i jej lokaje „socjalistyczni“ cieszą się ze strajku w Niemczech i Anglji, licząc na to, że nastanie „dobra konjunktura“ dla polskiego węgla. Są to „piękne“ plany, lecz górnicy Zagłębia i Śląska **przekreślą je, nie dając się użyć** do nakreślonej przez faszystów i socjalfaszystów roli, **nie godząc** się na obniżkę płac.

Właśnie w obecnej chwili pod **kierownictwem Lewicy Związkowej** przygotowują się masy **polskich górników** do walki **przeciw obniżce płac,** przeciw redukcjom, przeciw przedłużeniu czasu pracy **i solidarnie** z masami górniczemi Anglji i Niemiec walczyć będą **przeciwko atakom kapitału, o podwyżkę płac.**

Na ogólny generalny atak kapitału i socjalfaszyzmu na płace robotnicze od Walji poprzez Ruhrę do Zagłębia i Śląska — masy górnicze od **Walji po Śląsk i Zagłębie** w zwartym froncie odpowiadają **jednolitą, solidarną walką** o swe żądania.

Potężny strajk górników w Zagł. Ruhry

KOMUNIŚCI WZYWAJĄ DO STRAJKU GENERALNEGO.

Berlin, 5. 1. Sytuacja w Zagłębiu Ruhry jest groźna. Centralne kierownictwo strajkiem, spoczywające w rękach komunistów, wydało hasło do strajku generalnego. Pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami doszło do starć w nocy z niedzieli na poniedziałek. Policja dokonała **kilkudziesięciu aresztowań. W Bohum** dwukrotnie policja **aresztowała** dwa oddziały szturmowe bezrobotnych, liczące **około stu ludzi** i zaprowadziła do prezydjum policji. Aresztowania dokonano po obstawieniu bloku domów, w których odbywało się posiedzenie komunistów. W ręce policji wpadło kilku przywódców strajku, posłów komunistycznych do parlamentu

STRAJK ROZSZERZA SIĘ.

Berlin 5. I. Na terytorjum głównego strajku w miejscowościach i centrach kopalnianych: Duer, Gladbeck, Ham i Recklingshausen sytuacja strajkowa **zaostrzyła się**. Bramy, prowadzące do szacht, oblegane były przez tłum bezrobotnych, ich żony i t. d., którzy przeszkadzali w spuszczaniu się do kopalń gwałtem. Tylko drobna cześć robotników stanęła do pracy.

ŁAMISTRAJKI SOCJALFASZYSTOWSKIE.

Związki zawodowe socjaldemokratyczny, chrześcijańsko-społeczny oraz Hirsch—Dunkerowski, przedsięwzięły wszystko możliwe, ażeby **stawić opór agitacji strajkowej i strajk złamać.**

ROBOTNICY WALCZĄ.

W kopalni „Pluto“, „Wanne“ strajkujące oddziały robotnicze wrzuciły kilka wozów górniczych do szybu, zamykając dojścia i uniemożliwiając onrmalną pracę. Prace w kopalni zostały przerwane do piątku.

W kopalni „Gottessegen“ Zakładów Eelektrycznych Nadreńskich w Westfalji, mianowicie w Kirchhörde pod Dortmundem, **300 robotników** oraz **bezrobotnych** usiłowało o godz. 9 i pół wieczorem przeszkodzić nocnej zmianie do podjęcia pracy. Większy oddział policji rozproszył demonstrantów. Takie same starcie z policją wydarzyło się w kopalni Emser, Köln, „Towarzystwa górniczego Neu-Eessen“ Wald-Essen, gdzie **paruset robotników** usiłowało zdobyć kopalnię szturmem.

Łamistrajk Cook przy robocie

(PAT) Na skutek zerwania rokowań w przem. węgl. w poł. Walji przedstawiciele federacji górników odbyli naradę w Londynie z przedstawicielami Board of Trade i ministrem kopalń. Sekretarz federacji górników **Cook** oświadczył, iż możliwy jest wybuch strejku ogólno-narodowego, o ile konflikt w Południowej Walji nie zostanie niebawem zażegnany i jeśli rząd nie zdoła znaleźć rozwiązania sytuacji. Możliwem też jest, iż okaże się niezbędne zwołanie ogólno-narodowej konferencji górników celem rozpatrzenia sytuacji z punktu widzenia narodowego.

Strajk włókienniczy w Anglji

Londyn, 5.1 — Strejk w przemyśle włókienniczym w Anglji rozpoczął się w przędzalni w Burnley, gdzie strejkuje **5.000 tkaczy.** Związek fabrykantów w Burnley postanowił jednak zamknąć wszystkie przędzalnie, jeżeli w końcu tego tygodnia związki zawodowe nie zgodzą się na nowe żądania pracy i płacy.

W tym wypadku bez pracy znalazłoby się **12.000 robotników,** przyczem nie jest wykluczone, że strejk mógłby się przerzucić na inne okręgi. Powodem strejku jest wprowadzenie **racjonalizacji** pracy i nowych maszyn, skutkiem czego jeden tkacz obsługiwać będzie 8 do 10 warsztatów, podczas gdy przedtem obsługiwał 4—6.

— Burnley (Lankashire), 5.1. — Dziś w dalszym ciągu akcji strejkowej w przemyśle bawełnianym złożyło pracę 3.500 tkaczy.

Obecnie już w tutejszym okręgu przemysłowym jest unieruchomionych wskutek strejku **13,387 warsztatów tkackich.**

O ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia, należy się spodziewać, że dalszych **23 tysięcy tkaczy porzuci pracę.**

Atak na płace robotnicze w okręgu łódzkim

Zw. Przem. Włókienniczych w Tomaszowie **wypowiedział** dotychczas obowiązującą **umowę** cennikową i zaproponował **obniżenie stawek** zarobków robotniczych **o 15 do 20 proc.**

Jednocześnie przemysłowcy **w Zgierzu** wypowiedzieli dotychczasową umowę cennikową i postanowili **obniżyć stawki** zarobkowe robotników **o 25 proc.**

Bonce pepesowscy robią już wszystko, by sparaliżować akcję robotników, przeciw tym atakom. Dla odciągnięcia robotników od walki, zapowiadają oni szumnie, że będą czynić — starania w... ministerstwie itp.

Robotnicy okręgu łódzkiego, wbrew zaprzedanym faszyzmowi wodzom PPS., poprowadzą swą walkę pod kierownictwem Lewicy Związkowej i odeprą ataki kapitału.

Demonstracje bezrobotnych w Zawierciu

W ostatnich dniach zebrał się przed magistratem **w Zawierciu olbrzymi tłum,** złożony **z kilkuset bezrobotnych sezonowych,** demonstrując wskutek niezapłacenia im żadnych zasiłków. Delegacji bezrobotnych odpowiedziano, że magistrat „zamierza“ wydać... bony żywnościowe.

Chcą zastraszyć robotników lubelskich

(koresp. własn.)

W czasie demonstracji bezrobotnych 31 gr. ub. r. aresztowano 3-ch robotników, w tem jednego delegata bezrobotnych. W policji grożono im, że jeżeli będą dalej pracować w klasowym ruchu robotniczym, to **„zrobi się z niemi to samo co z Widomskim“.** Tow. Widomski w czerwcu 1930 r. zmarł na posterunku policji. Podajemy to do wiadomości wszystkich robotników i chłopów.

Sesja CKW Sowietów otwarta

DONIOSŁE PRZEMÓWIENIE MOŁOTOWA

Moskwa. Na otwarcie obrad centralnego komitetu wykonawczego prezes Rady komisarzy ludowych **Mołotow** złożył sprawozdanie z planu gospodarczego i m. in. oświadczył: „Dzięki ulepszonej organizacji pracy osiągnęliśmy w roku ubiegłym **wielkie postępy** w dziedzinie gospodarki **rolnej.** Ale oprócz postępów były też i znaczne **braki** w różnych dziedzinach gospodarczych. Rada komisarzy ludowych przywiązuje **wielką wagę** do planu gospodarczego na rok 1931. Aby zapewnić lepsze wyniki, musimy pracę **sowietów** poddać **zasadniczej zmianie;** praca ta musi być uzgodniona z wytycznemi partji komunistycznej. Naszem najważniejszem zadaniem jest zabezpieczenie wykonania planu gospodarczego, do czego potrzebny jest **pokój. Kryzys światowy** zwiększa się stale i prawdopodobnie w roku **1931 dojdzie do punktu kulminacyjnego**. Konferencja gospodarcza z listopada r. ub. odbyta w **Genewie** nie doprowadziła do **żadnego wyniku. Skuteczny** rozwój planu **pięcioletniego** umożliwił **rozszerzenie handlu sowieckiego** z państwami kapitalistycznemi. Nasze stosunki a specjalnie stosunki **gospodarcze** z całym szeregiem państw rozwijają się **normalnie.** Dobre stosunki handlowe utrzymujemy przedewszystkiem z Niemcami, Turcją, Włochami, Anglją, Szwecją, Japonją, Persją i Afganistanem. Równocześnie daje się zauważyć **wzmożona kampanja antysowiecka.** Akcja ta jest nawskroś **wroga** interesom państwa sowieckiego, które walczy o **socjalizm i poprawę sytuacji mas,** jak również o **pokój,** umożliwiający wykonanie tych zadań. Ci, którzy kierują kampanją antysowiecką, **przygotowują nową wojnę.** Fiasko przygotowawczej komisji rozbrojeniowej jest dowodem **złej woli** państw kapitalistycznych, które dążą do powiększenia swych zbrojeń. My walczymy o urzeczywistnienie gospodarczego **planu pięcioletniego w czterech latach.** Wykonanie tego planu wymaga pokoju“.

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 5 stycznia 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Orkęgowego wydał następujące postanowienie: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 30/XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 30/XII. 1930 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny“ Nr. 25 z daty 31/XII. 1930 r. albowiem: Treść artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. zaczynającego się od słowa „Zawierucha“ a kończącego się słowem „Rządu“ a to treść tego artykułu i treść ustępu od słów „Lada tydzień“ do słów „się zaskoczyć“ zawiera znamiona występku z § 308. 310 u. k. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny“. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. Przewodniczący: S. O. M. Pilarski m. p. Protokulant: Hoffman m. p.

Miesiąc Styczeń — to miesiąc zbiórki 10.000 zł. na „Przegląd Społeczny“!

ROBOTNICY I CHŁOPI! Czyście już złożyli na fundusz prasowy i wywołali innych do współzawodnictwa? Czyście już założyli Koło Przyjaciół „Przeglądu Społecznego“? Czyście już wpłacili należność za prenumeratę?

Faszystowskie plany militaryzacji bezrobotnych

W połowie grudnia faszystowski „Kurjer Wileński“ wystąpił z ogromnym artykułem wstępnym, w którym proponuje cudowne lekarstwo na klęskę bezrobocia. Autor artykułu przedewszystkiem martwi się, że wydano:

„na walkę z bezrobociem w ciągu ubiegłego 10-lecia setki miljonów złotych. Miljony te poszły na podtrzymanie wegetacji nic nie produkującej i nic nie konsumującej“.

Autor artykułu uważa, że takie „podtrzymywanie wegetacji“ niema żadnego sensu i proponuje... militaryzację bezrobotnych i utworzenie z nich „Armji Pracy“, poddanej rygorowi wojskowemu i pracy przymusowej. „Na początek“ w niewielkiej ilości.

Później, ma się rozumieć, zastosuje się **przymus** do wszystkich bezrobotnych. „Kurjer Wileński“ spodziewa się stąd przedewszystkiem zbawiennego wpływu „moralnego“.

A jakże było dotąd? Faszystowski „Kurjer Wileński“ skarży się, że wyroki więzienne nie były środkami wystarczającemi:

„Parotygodniowe areszty, jako jedyna forma opieki społecznej, i nędzne zarobki zużywane natychmiast na zalanie robaka, stanowią w tym wypadku nie radykalne remedium (lekarstwo) socjalne, ale poprostu przedszkole kryminału“.

A więc — jedyną formą opieki społecznej — było dotąd więzienie! Gdyby zaś ktoś przedłużyć chciał wyroki więzienne z „paru tygodni“ do kilku „miesięcy, kwartałów, lub lat — to przecież dla wszystkich bezrobotnych zbrakłoby w więzieniach miejsca. Czyż więc nie lepiej wpakować ich do koszar?

Tak to troszczy się faszyzm o los bezrobotnych. Przyświeca mu „wielki“ cel uczynienia z bezrobotnych bydła na rzeź wojenną.

Bezrobotni Warszawy organizują się do walki

Bezrobotni w Warszawie zorganizowali w ostatnich dniach kilka masówek i próbowali organizować demonstracje. Zaniepokojony tem **Związek BBS.** na Wiejskiej zwołał zebranie bezrobotnych, na którem **p. Romanowski,** jeden z wodzów BBS., oświadczył: „Nie słuchajcie komunistów, bo jak pójdziecie za nimi, to rząd przestanie was traktować, jak ludzi. Z nami wszyscy się liczą, przyjmują nas w Magistracie i w Ministerstwie, więc tylko dzięki nam możecie coś uzyskać“. Ale bezrobotni nie dają się wziąć na lep frazesów p. Romanowskiego.

Bezrobotni wbrew p. Romanowskiemu szykują się do walki. Zebranie, zwołane przez Związek BBS, zakończyli bezrobotni przyjęciem rezolucji, w której uchwalili zorganizować **demonstrancję pod Magistrat.**

Dlaczego zamknięto Związek robotników przem. chem. w Warszawie?

Donosiliśmy już o zamknięciu zw. chemicznego i aresztowaniu 60-ciu osób. Nasz korespondent podaje nam następujące interesujące szczegóły o tem, jak nastąpiło to zamknięcie:

Fabrykanci wody sodowej w związku ze słabym sezonem zimowym, czynią próby pogorszenia robotnikom warunków pracy i płacy, szykując już obecnie grunt dla generalnego ataku na okres letni, podczas gorączki sezonowej. W związku z tą sytuacją, robotnicy zebrali się w lokalu związku dla naradzenia się. Związek Fabrykantów wody sodowej, dawniej kierowany przez fraków, obecnie zaś bezpośrednio przez defenzywę (sekretarzem tego związku jest, jak informują robotnicy, agent defenzywy), dał znać policji o odbywającem się zebraniu.

Policja wtargnęła do lokalu i związek zamknęła. Charakterystyczne, że fabrykanci wody sodowej, teroryzując i denuncjując robotników przed policją, prowadzą jednocześnie wśród robotników żydowskich usilną propagandę na rzecz należenia do Bundu albo Poalej-Sjonu, grożąc, że jeśli robotnicy pozostaną w „czerwonym“ związku, to pójdą na Pawiak.

Los bezdomnych

Zima na całego — mrozy. Położenie bezdomnych można określić tylko jednem słowem: **katastrofa.**

Podajemy dziś głosy o **bezdomności** prasy burżuazyjnej, która, pisząc o faktach, o których każdy może się **naocznie** przekonać, **musi** wyjść z właściwej sobie sfery kłamstwa i podać choć część prawdy:

Napływ bezdomnych do wydziału opieki społecznej magistratu z każdym dniem wzrasta.

Obecnie już sytuacja przedstawia się rozpaczliwie i bezdomność stolicy przybrać może katastrofalne rozmiary.

Cóż Rada Miejska (Warszawy) i magistrat uczyniły, aby przyjść z pomocą bezdomnym?

Nic!

Magistrat jest spokojny, że bezdomni nie zakwaterują się ani pod arkadami mostu Poniatowskiego, ani na błoniach Żoliborza, które otoczono drutem kolczastym i oddano pieczy policji.

Istniejące schroniska miejskie są od dawna przepełnione po brzegi. Nowych się nie buduje. No, bo i poco? Skoro magistrat znalazł inny „radykalny“ środek przeciw bezdomności:

...wstrzymał przyjmowanie podań o przydział mieszkań.

Ale zato:

Przeciwko bezdomnym„ przyjmującym do swoich siedlisk w schroniskach magistrackich sublokatorów, postanowiono zastosować surowe rygory karne.

Dwie zbiórki

Wiadomo, że jednym z przejawów hecy antyniemieckiej, pod której przykrywką burżuazja polska szykuje się zupełnie przeciw komu innemu, jest zbiórka „narodowa“ na łódź podwodną pod nazwą „Odpowiedź Trewiranusowi“. Zbiórka ta przeprowadzana jest i śród polaków zagranicą, a więc i we Francji.

Jak donoszą „Nasze Echa“, pismo robotnicze polskie, wychodzące w Paryżu:

„Od czterech miesięcy „Narodowiec“ zbiera na łódź podwodną i umieszcza apele wszystkich możliwych faszystowskich organizacyj.

Tymczasem suma ofiar wynosi w początku grudnia zaledwie 5.500 fr., z których odliczyć należy 500 fr., złożone przez wydawnictwo „Narodowca“.

Świadomi robotnicy i chłopi z Polski, pracujący we Francji, zbierają na inny cel — na pomoc **Antyfaszystowskiemu Blokowi Robotniczo-Chłopskiemu** w Polsce.

Zbiórka na fundusz Jedności Robotniczo-Chłopskiej dała w ciągu kilku tygodni, do dn. 10 grudnia — **16.200 franków!**

5 tys. franków i przeszło 16 tys., duża to różnica, świadcząca, że emigranci z Polski dobrze się orjentują, który cel jest ich **celem własnym,** a który celem **wrogów** mas pracujących.

Zewsząd o wszystkiem

Produkcja ZSRR. w listopadzie. — W listopadzie ubiegłego roku przemysł ZSRR. pracował znacznie intensywniej, niż w roku 1929. W ciężkim przemyśle produkcja **tego miesiąca jest o 41 proc.** większa, niż produkcja w tym samym czasie w roku poprzednim, w przemyśle maszynowym **44,9 proc.,** w elektrotechnicznym **105 proc.**

W porównaniu z październikiem, cała produkcja w listopadzie była większa o 8,9 proc., w przemyśle ciężkim 11,5 proc., elektrotechnicznym 17,5 proc., żelaznym 9,8 proc., węglowym 14,6 proc.

Obroty handlowe Włoch z Rosją sowiecką. Prasa włoska podaje cyfry dotyczące obrotów włosko-sowieckich w r. ub. Wartość eksportu włoskiego do ZSRR. wynosi 80 milj. lirów, podczas gdy wartość eksportu sowieckiego do Włoch wynosi 330 milj. lirów.

Proces Ramzina na filmie. Według doniesień prasy, sowiecka misja handlowa w Berlinie zaproponowała niemieckim kinoteatrom na warunkach dogodnych wyświetlanie filmu propagandowego, przedstawiającego proces prof. Ramzina i towarzyszy.

Władze zakazały jednakże wyświetlania tego filmu w Niemczech.

Ograniczenie produkcji aluminium w Niemczech. W Niemczech produkcja aluminium osiąga ledwo 50 proc. swoich możliwości. Norwegja ograniczyła swoją produkcję o 33 proc., Szwajcarja do 40 proc, Francja w tej samej proporcji. Podobnie w Kanadzie zamknięto kilka fabryk.

Bezrobocie we Francji. W grudniu 1930 r. Francja liczyła 10.680 bezrobotnych, otrzymujących zasiłki. 20.126 żądań pracy nie zostało przez Pupy pozytywnie załatwionych.

Powiększenie kadr policyjnych w Paryżu. W związku z kryzysem, bezrobociem i masowem wystąpieniem robotników okręgu paryskiego, kadry policyjne zostały na ten rok powiększone o 900 policjantów. Budżet prefektury wzrósł o 100 milj. franków. Przy uchwalaniu tych wniosków socjaliści wstrzymali się od głosowania!

Zbrojenia francuskie. Budżet Francji na rok 1931-32 przewiduje **12 miljardów franków na zbrojenia.** W reszcie budżetu ukrytych jest **8 miljardów** na cele wojskowe. Razem więc imperjalizm francuski przeznacza w tym roku na przygotowania wojenne 20 miljardów franków.

Z Hiszpanji. Prasa burżuazyjna donosi z Hiszpanji, że sędzia śledczy, prowadzący śledztwo przeciw przywódcom ostatniego buntu, zaniepokojony przepełnieniami więzień, wydał nakaz wypuszczenia niektórych aresztowanych na wolność. Jednak prefekt policji, zaniepokojony wzrostem ruchu rewolucyjnego w kraju, wydał zarządzenie, aby rozkaz sędziego śledczego nie był wykonany.

ŚWIDREM I MŁOTEM

„WSTRZYMANIE POBORU PODATKU WOJSKOWEGO“.

„Ministerstwo skarbu poleciło władzom skarbowym **wstrzymać** pobór podatku wojskowego za rok 1931 do dalszego zarządzenia“.

Na tę radosną wieść obywatele odetchną. Nareszcie! Śruba podatkowa łagodnieje!

Cóż się stało? Co za gwiazdka? Zwyczajnie. Ściąganie tego podatku **kosztuje drożej** niż wynosi zebrana suma! Podatek wojskowy w obecnej wysokości **daje deficyt!** Zapowiedziane „dalsze zarządzenia“ pójdą zaś po linji **powiększenia** tego podatku, by więcej nie dawał deficytu.

„POŚWIĘCENIE NOWEJ KAPLICY W WIĘZIENIU WOJSKOWEM W ŁODZI“.

„W więzieniu wojskowem przy ul. Kraszewskiego 12 w Łodzi, wybudowano **nową kaplicę.**

Kaplica ta, to owoc zabiegów sfer wojskowo-sądowych, zwłaszcza komendanta więzienia wojskowego. Nowa kaplica pod względem artystycznym stanęła na najwyższym poziomie wśród istniejących dotąd w Łodzi kaplic“.

Tego właśnie brakowało więźniom-żołnierzom! Najbardziej jednak będą z kaplicy zadowoleni brzescy „bohaterowie“. Nie będą się skarżyć na brak „pociechy i posługi religijnej“ dla innych więźniów.

CHLEW PRASOWY POD FIRMĄ „SMACZNEGO“.

„Między „Gazetą Polską“ a tak zw. prasą „czerwoną“ toczą się rokowania o stworzenie wspólnego koncernu. Prasa „czerwona“ w związku z tą sprawą donosi, że mają się ukazywać nowe dzienniki, pod nazwą **„Dzień Dobry“, „Smacznego“, „Dobry Wieczór“ i „Dobranoc“.**

Organizowanie faszystowskich rynsztoków gazeciarskich, dla zalania świadomości klasowej szerokich mas, postępuje naprzód z błyskawiczną wprost szybkością. Tem mocniej należy się skupić koło „Przeglądu Społecznego“.

POZAZDROŚCIŁA ŁÓDŹ WARSZAWIE.

„Niedawno otwarto w stolicy muzeum policyjne, które z punktu widzenia „pedagogicznego“ ma wprost nieocenione znaczenie dla funkcjonarjuszów policyjnych“.

„Obecnie taka sama instytucja powstaje w Łodzi. Muzeum to znajdzie pomieszczenie w gmachu łódzkiego **urzędu śledczego“.**

W gmachu urzędu śledczego, czyli w defenzywie! Proponujemy organizowanie przy muzeum seansów defenzywiackich dla gości. Łódzki urząd śledczy ma się czem popisywać i chwalić... I będzie niedaleko w tym samym gmachu!

Głód w Stanach Zjednocz.

CHŁOPI-FERMERZY NAPADAJĄ NA MAGAZYNY Z ŻYWNOŚCIĄ.

Nowy Jork, 5 stycznia. Ze stanu Arcansas donoszą, że w miasteczku England wydarzył się **bunt głodowy farmerów.**

500 farmerów pociągnęło do dzielnicy handlowej miasteczka i **rozbiło magazyny z żywnością.**

Farmerzy ucierpieli **z powodu posuchy** i nieurodzaju. Ponadto w ostatnich dniach **zbankrutował jeden z największych banków tego okręgu,** wobec czego mnóstwo nawet zamożniejszych chłopów znalazło się bez środków do życia.

Władze miejscowe w obawie, iż zajścia mogą powtórzyć się w przyszłości w jeszcze ostrzejszej formie, poradzili kupcom, **by usunęli ze swych sklepów towary, albo umieścili w nich karabiny maszynowe.**

Śmierć Joffre'a

Po długiej agonji umarł marszałek Joffre w wieku **78 lat,** umarł **nie na froncie** oczywiście, ale jak wszyscy marszałkowie na łożu, w otoczeniu lekarzy-profesorów, rodziny i oficjalnych osobistości. Joffre „chwałą“ się okrył po zwycięstwie w bitwie nad Marną, gdzie padło **przeszło miljon zabitych** żołnierzy francuskich i niemieckich

Joffre był jednym z wybitnych kierowników francuskiego sztabu geenralnego, znanego ze swojego wojowniczego stosunku do ZSRR.

Afganistan ma dość rządów agentów angiel. imperjalizmu

Wiedeń, 3. I. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Peshavaru, że wśród szczepów górskich Afganistanu daje się zauważyć ruch na korzyść powrotu wypędzonego króla Amanullaha, przebywającego obecnie w Rzymie. Przywódcy szeregu szczepów przedłożyli obecnemu królowi żądanie, aby abdykował na korzyść Amanullaha.

„Prawda“ bolszewicka o przemówieniu papieża

Z racji przemówienia noworocznego Papieża do Kollegium kardynałów atakuje papieża oficjalny organ W. K. P. „Prawda“, twierdząc, że Papież „w swojem przemówieniu nawoływał do interwencji zbrojnej i wojny przeciwko Sowietom, oraz do stłumienia ruchu komunistycznego w Chinach“. Według oświetlenia „Prawdy“, oświadczenie Papieża należy rozumieć „jako apel do państw kapitalistycznych, aby powiększyły swe zbrojenia wobec wzrastającego niebezpieczeństwa rewolucji komunistycznej“. („I.K.C.“ 6. I. 31)

Zdrajca Mazur przygwożdżony do słupa hańby

Renegat ruchu robotniczego Mazur z Zagłębia Dąbrowskiego, **były** robotnik huty Bankowej, a **obecnie** płatny agent faszyzmu wypuścił do robotników huty **ulotkę** o defenzywiackim charakterze przeciwko Lewicy Związkowej.

Na tym papierku, z którego robotnicy robią wiadomy użytek, nawołuje on robotników do odwrócenia się od obozu antyfaszystowskiego oraz wzywa do wprzęgnięcia się do jarzma faszystowskiego, którego dobrodziejstwa robotnicy doskonale odczuwają na własnej skórze. Robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego plują w twarz tego sługusa burżuazji.

Robotnicy i chłopi piszą

Demonstracje bezrobotnych w Tomaszowie Mazow.

W dniu 19 grudnia ub. r. zebrali się bezrobotni pod lokalem PUPP-u, by się dowiedzieć. — jak głosiły pogłoski rzeczone po mieście — czy wprowadzony został martwy sezon. Gdy robotnicy dowiedzieli się o prawdzie tej wiadomości ruszyli demonstracja i śpiewem pod gmach starostwa. Demonstrantom wygłodniałym zagrodził drogę silny oddział policji. Demonstranci **przerwali kordon policji** i wdarli się do gabinetu starosty. gdze wygłodniałe **kobiety pokładły się na podłogę,** żądając chleba dla swych dzieci. umierających z głodu. Policja rozprawiła się z bezbronnemi. wycieńczonemi z głodu demonstrantkami.

W odpowiedzi demonstranci. przybrali postawę obronną i w rezultacie kilku policjantów wyszło poturbowanych.

Położenie robotników w Tomaszowie Maz. jest **okropne.** Ciągłe obniżki płac, redukcje, bezrobocie smagają robotników tomaszowskich. Robotnicy szukają więc ratunku, prawa do życia na drodze walki. od której jednak socjalfaszyści chcą ich **odciągnąć.** Ponad jednak głowami agentów faszyzmu masy wychodzą na ulicę, której panem się stają. I tak w poniedziałek dnia 22 grudnia b. r. bezrobotni w lokalu PUPP-u żądali zasiłków i przystąpili do demolowania urządzeń. Dnia 23 grudnia ub. r. — mimo czynnego sprzeciwu ze strony policji — bezrobotni licznie się zebrali. Komisarz policji wszedł na okno i począł uspakajać robotników. na co ci odpowiedzieli krzykiem i gwizdem. Bezrobotni kilkakrotnie nacierali na kordon policji uzbrojony w karabiny z najeżonemi bagnetami. **przerywając go ostatecznie.** W lokalu bezrobotni usunęli wszelki sprzęt w kąt i odrzucili przyobiecany ochłap w postaci zapomogi w wysokości 20 zł.

Bezrobotny.

Wyzysk na cegielni we wsi Choroszki (powiat Nowogródek)

Obok naszej wsi znajduje się cegielnia. Właściciel cegielni Byteński. wykorzustując naszych bezrobotnych chłopów i młodzież chłopską. zbiera plony przewyższające dochody całej naszej wsi. obejmującej ze 120 gospodarstw. Warunki pracy i płacy w cegielni są następujące: za całodzienną t. j. **od świtu do nocy** morderczą pracę otrzymuje robotnik **od 2 do 3 zł..** Chłop zaś z furmanką przewożący 100—150 sztuk cegły na odległości 35 klm. otrzymuje od **6 do 7 zł. 50 gr.** Na przewózkę zaś traci całą dobę. Mało jeszcze tego p. Byłeńskiemu. Aby robotnicy byli posłuszni i pokorni by lepiej naginali swe karki przy taczkach. by nie dowiedzieli się prawdy. przedsiębiorca Byłeński prowadzi wśród nas faszystowską agitację. Prawi on. że jesteśmy wolni. że sami rozporządzamy swemi zarobkami i t. d. Przytem. „wylewa" swe krokodyle łzy nad ZSRR. Łże. że tam robotnicy pracują pod przymusem. że niby nie mają czego jeść i w co się odziać. że przymusowo zaganiają chłopów do kolektywów itd. itp. Pracujący bracia. doskonale wiemy. że robotnicy w **ZSRR.** pracują **7 godzin** a po zakończeniu 7-miogodzinnej pracy mają wolny czas **na naukę,** mają różne **rozrywki społeczne,** jak **kino, teatry** i t. p. Pracujący bracia. czyż nie czas. stanąć w szeregi walki robotniczo-chłopskiej i krzyknąć z pogardą: **precz krwiopijcy** ze swemi krakaniami na ojczyznę mas pracujących! My wiemy. co się dzieje w ZSRR! Niech żyje sojusz rob.-chłopski! Niech żyje solidarność mas pracujących.

Mar.

Masowa akcja bezrobotnych robotników i chłopów w pow. ciechanowskim

Dnia 14-ego grudnia ub. r. odbył się u nas wiec bezrobotnych urządzony przez PPS Lewicę. na który przybyło około 400 robotników i chłopów. Po szerokiem omówieniu plagi bezrobocia w Polsce a w szczególności w Ciechanowskiem. wiec przyjął rezolucję, w której bezrobotni domagają się zasiłku w wysokości utraconego zarobku albo pełnego tygodnia pracy i jednorazowego zasiłku doraźnego w wysokości 100 zł. gotówką. 5 korcy ziemniaków, węgla. mąki. cukru. słoniny i t. p.: dla dzieci szkolnych ciepłej strawy. odzieży i t. d. Na wiecu tym został wyłoniony **komitet bezrobotnych z 21 osób.** Wychodząc z zasady jednolitego frontu z dołu przeciwko faszyzmowi i ich pachołkom różnej maści. weszli do tego komitetu robotnicy z BBS. PPS. Chadecji. Enpeeru. Żądania te zostały przesłane do magistratu. Następnie komitet bezrobotnych zawezwał bezrobotnych do zarejestrowania się w komitecie. Charakterystyczne jest. iż w biurze pośrednictwa pracy było **tylko zarejestrowanych 130** bezrobotnych. a w przeciągu 3 dni zarejestrowało się w komitecie **706 rodzin razem około 1.300 osób.** Byłoby do tysiąca rodzin. ale tego nie mogli znieść panowie gospodarze miasta i uniemożliwili dalszą rejestrację przy komitecie. **Odebrali salę,** gdzie rejestrowano bezrobotnych, motywując to „koniecznością"... remontu sali.

W przeciągu tygodnia pan burmistrz Werner targował się z komitetem bezrobotnych o wystawione żądania W końcu pan burmistrz zwołał specjalne zebranie rady miejskiej w tej sprawie. Robotnicy trzymają się swoich żądań i będą ich bronić.

Za przykładem Ciechanowa bezrobotni w gminie **Nożewo założyli komitet bezrobotnych chłopów,** którzy również swoje żądania przesłał do gminy z zapowiedzią, że bezrobotni nie odstąpią od nich. Robotnicy i chłopi zdają sobie sprawę. że jedynie na drodze **zdecydowanej walki klasowej** pod kierownictwem Lewicy Związkowej będą mogli poprawić swój byt. **Członek komitetu.**

Niewolnicze stosunki na folwarku w Zagórzu

W Zagórzu koło Dąbrowy Górn. znajduje się mordownia robotników w postaci folwarku. należącego do **Towrzystwa Sosnowieckiego.** Pracuje tam ludzi około 100. Z tego 50% — to **żony i dzieci fornali,** którzy są na pensji kwartalnej. wynoszącej **25 zł. i 3 metry zboża kwartalnie.** Reszta ludzi pracuje na dniówki. **po 14 godzin.** Płacą nam **2 zł. dziennie.** Warunki życia są niemożliwe. gdyż „inspektor" Dulewski obchodzi się z robotnikami w bardzo ordynarny sposób. Pracują u nas przeważnie kobiety, gdyż mężczyzn nie chce przyjmować do pracy. tłumacząc to tem, że mężczyźni to komuniści. Każdy głodny robotnik. który **sprzedając p. Dulewskiemu swą siłę roboczą za dwa złote i walczy o poprawę bytu,** jest przez niego usuwany. Nadmeiniam. że u nas niema żadnej organizacji. któraby mogła stanąć w obronie robotników rolnych. Jednak my postaramy się wybrać komitet folwarczny. który poprowadzi masę do walki.

Robotnik rolny.



Szarża policji przeciwko demonstrującym robotnikom w połudn. Ameryce

CO SŁYCHAĆ W KRAJU?

ARESZTOWANIA W GNIEŹNIE.

Od dłuższego czasu robotnicy kolportowali w Gnieźnie ulotki komunistyczne oraz rozwieszali po słupach telegraficznych plakaty propagandowe na rzecz komunizmu.

W związku z tem, bez żadnych podstaw, aresztowano 6 członków PPS.-Lewicy.

ROBOTNICY i CHŁOPI NIE MAJĄ NA PAPIEROSY.

Ogłoszone w ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych" zestawienia dochodów i wydatków monopolów państwowych, stwierdzają bardzo silny spadek wpływów tych najbardziej dochodowych przedsiębiorstw.

Dochody monopolu tytoniowego w tym samym czasie **zmniejszyły się** z około **53** milj. zł. do **46,6** mij. zł.

Jeśli dodamy do tego różnicę z podwyższenia cen wyrobów monopolowych, to spadek ich „konsumcji" jest jeszcze większy.

GRUDZIEŃ PRZYNIÓSŁ DALSZE ZAOSTRZENIE SIĘ KRYZYSU.

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zarówno produkcja w przemyśle, jak i obroty w handlu doznają w dalszym ciągu stałych ograniczeń. **Życie gospodarcze znajduje się nadal w sytuacji znacznie gorszej.**

W dziedzinie rolnictwa, po zwyżce prawie wszystkich gatunków zbóż w listopadzie, nastąpiła w grudniu zniżka, która, o ile chodzi o pszenicę, wynosi zł. 2.50 na 100 kg. Tendencja na rynku nabiału wskutek zmniejszonej produkcji, jakoteż zwiększonej konsumcji, z okazji przypadających w grudniu świąt, była utrzymana. Rynek trzody chlewnej budzi jednak poważne obawy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt spadły znacznie. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy ceny na wszystkie gatunki straciły przeciętnie 20 zł. na 100 kg. żywej wagi. Widać z tego, że **kryzys rolniczy, obejmujący dotychczas produkcję roślinną, przerzuca się równocześnie na produkcję zwierzęcą.**

W przemyśle sytuacja **w dalszym ciągu się zaostrza.** Specjalnie przemysł przetworów ziemniaczanych, przemysł browarniczy, wódczano - likierowy, drzewny, maszynowy, papierniczy i ceraminczny, wykazały pogorszenie.

Obroty w handlu, mimo wielkich nadziei kupiectwa na grudzień, w związku z sezonem gwiazdkowym, **nie dopisały.** Ogólnie można przyjąć, że są **one o 30 proc. niższe, niż w tym samym czasie ub. r.**

W bardzo silnym stopniu odczuwa się w handlu brak klienteli wiejskiej, specjalnie w handlu włókienniczym i konfekcyjnym.

Stosunki kredytowe układały się podobnie, jak w miesiącu ubiegłym. Poszczególne gałęzie przemysłu stosowały bardzo silne obostrzenia warunków kredytowych.

MASOWA LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH.

Do Wydziału przemysłowego Magistratu wpłynęło w ciągu **grudnia** ubiegłego roku 53 pisma firm warszawskich, donoszących o ich **likwidacji.** W ciągu **kilku dni stycznia** r.b. Wydział finansowy Magistratu otrzymał już **15** takich meldunków, donoszących **o likwidacji** firm handlowych.

ŚMIERĆ Z NĘDZY.

W Łagiewnikach na Śląsku rzucił się pod pociąg **bezrobotny** Piotr Rzychoń. Koła pociągu zmiażdżyły denatowi głowę. Powodem samobójstwa były warunki **materjalne.**

KOBIETA PADA Z GŁODU NA ULICY

Na ulicy Szpitalnej w Warszawie upadła na chodnik i zasłabła jakaś kobieta.

Policjant przewiózł ją do 10-go komisarjatu, gdzie okazało się, że jest to 30-letnia Antonina Tomczykowa. **bez zajęcia,** mieszkanka Radomia.

Lekarz Pogotowia stwierdził. że przyczyną zasłabnięcia było **wycieńczenie z głodu.**

O OBSZARNIKACH DOBRZE PAMIĘTAJĄ.

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznawał sprawę o dobra Świsłockie. skonfiskowane po listopadowem powstaniu Tadeuszowi Tyszkiewiczowi.

Sąd Okręgowy po kilkakrotnem odraczaniu sprawy zasądził zwrot tych dóbr Tyszkiewiczowi.

Straszne samobójstwo bezrobotnego górnika

W noc sylwestrową znajdujący się w **strasznej nędzy bezrobotny** Jan Gawlik, lat 24 z Król. Huty postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu udał się on do lasu pod **Kochłowicami.**

Przyszedłszy do lasu włożył G. **nabój do ust i podpalił lont.** Ładunek rozerwał głowę, powodując **natychmiastową śmierć** Gawlika. Pozostawił on listy pożegnalne, w których jako przyczynę samobójstwa podał **skrajną nędzę i brak widoków na zdobycie pracy.**

Tak nędza i bezrobocie **dziesiątkują** klasę robotniczą w Polsce.

Nędza straszliwa, głód i poniewierka, popychająca bezrobotnych aż do tak mrożących krew w żyłach samobójstw, musi **wstrząsnąć** całą klasą robotniczą w Polsce i pobudzić robotników zatrudnionych i bezrobotnych do solidarnej **walki o chleb i pracę.**

SZMUL WAJSFISZ

W więzieniu lubelskiem zmarł w grudniu ub. r. **Wajsfisz Szmul** krawiec z Krasnobrodu. pow. Zamość. Sz. Wajsfisz został zasądzony na **4 lata c. więzienia** za działalność rewolucyjną. Zmarł naskutek strasznych warunków więziennych. Obecni przy odbieraniu zwłok z więzienia widzieli. że ciało pokryte było sińcami.

Cześć jego pamięci!

MAŁPIE ZWIERCIADŁO

Transsubstacja socjalizmu

Nie wiesz czytelniku, co to jest transsubstancjacja? Nic dziwnego. bo to słóweczko scholastyczno-kościelne. Musieliśmy go użyć. bo pisząc o PPS.. trzeba posługiwać się kościelnemi terminami. — Ma ono oznaczać rzekomą przemianę jednej substancji w drugą. cielesnej. ziemskiej w duchową — boską.

Przeczytajcie wigilijny wstępniak „Robotnika", a przekonacie się, jak brzydki. ziemski. groźny dla burżuazji socjalizm można cudownie przemienić w coś równie nieziemskiego. uduchowionego, miłego dla uszu burżuazyjnych i ogłupiającego masy pracujące.

Ziemski. heretycki socjalizm mówi o antyfaszystowskim ruchu mas robotniczych. Inaczej jest u panów Czapińskich. Mówią oni o „ruchu odrodzeńczym". To brzmi tak mistycznie. że naiwni robotnicy mogą przez to rozumieć ruch rewolucyjny. a wtajemniczony czytelnik burżuazyjny wie dobrze. że to właściwie najbardziej zdecydowana walka przeciwko ruchowi rewolucyjnemu.

Ten mistyczny „ruch odrodzeńczy" bynajmniej też nie idzie pod dowództwem jakiejś tam partji — to byłoby zbyt po ziemsku. Prowadzi go jedno „słowo — socjalizm". Zupełnie. jak w ewangelji podług św. Jana. gdzie na początku było „Słowo" — tajemnicze, mistyczne, cudowne słowo.

Ziemski socjalizm idzie pod **sztandarem** czerwonym. Ale to razi delikatne uszy burżuazyjne. To też w „Robotniku" zamiast sztandaru zjawiła się „chorągiew czerwona". To brzmi bardziej kościelnie i jest tak uduchowione, jak **procesja,** a nie brutalnie ziemskie, jak manifestacja robotnicza.

„Brzydki" socjalizm ziemski opiera się na potępionych przez wszystkie kościoły naukach Marxa i Engelsa. a uduchowiony czerpie swą mądrość wprost z katechizmu. gdzie p Niedziałkowski wyczytał taką wiadomość historyczną:

„W noc wigilijną narodził się przed wiekami Bóg, jako Syn ubogiego cieśli. po to. by miłość wróciła na ziemię".

Wszystkie te niebiańskie obłoki mistyczne — to dla mas pracujących. Dla panów burżuazji trzeba dać coś jadalniejszego. Rodzynek wigilijny dla burżuazji znajduje się w ostatniem zdaniu artykułu. Brzmi ono:

„Bo zapóźno będzie gdy z wiosną zaszumi huraganem las..."

Gdy zaszumi huragan gniewu ludowego. wówczas zapóźno będzie ratować się — panowie burżuazja! Nie wsadzajcie więc do Brześcia nas — PPS. — wierną swą psiarnię! Bo zaprawdę powiadamy wam: jeśli my — PPS.. Bund i wszyscy bracia nasi z II Międzynarodówki — nie obronimy panowania waszego przed huraganem gniewu ludowego. to nie uratuje was nikt.

Jeszcze jedna oferta wiernej służby przeciwko masom pracującym, taka jest prawdziwa treść. spowitego w mgły gadaniny mistycznej ppsowskiego wstępniaka wigilijnego. taka jest treść transsubstancjacji socjalizmu.

Wyścig pracy i krwi...

— Na kopalni Solvay w **Grodźcu,** gdy robotnik W. Zycha po ukończeniu pracy na dole kopalni wyjeżdżał na powierzchnię w klatce wyciągowej. spadł z niej z wysokości kilkudziesięciu metrów na dno szybu i **poniósł śmierć.**

— 47-letni M. Sokołowski (Warszawa). cukiernik. przechodząc przez magazyn. zawadził nogą o róg worka, naładowanego kakao i upadł. tłukąc się dotkliwie w prawe ramię. Poszwankowanego przewieziono do ambulatorjum pogotowia. gdzie lekarz stwierdził zwichnięcie prawego stawu barkowego.

Miljonerzy amerykańscy bawią się...

TYSIĄC DOLARÓW NA JEDNEGO ZA WIECZÓR.

Kryzys... Kryzys... 7 miljonów bezrobotnych... Głód straszliwy skręca im kiszki. Miljonerzy amerykańscy również „narzekają" na kryzys. Więc muszą się „biedni" pocieszyć.

Prasa amerykańska podaje następującą wiadomość: Piętnastu miljonerów z San Francisko uczestniczyło w obiedzie, który kosztował piętnaście tysięcy dolarów. Cały miesiąc trwały przygotowania do tej uczty. Pierwsze danie: średniowieczny zamek rycerski, wykończony z kart do gry. Karty oczywiście były nie z papieru. Cudownie krojone kiełbasy, kawiory, pasztety z wątróbki gęsiej były misternie wplecione w ramy z białego chleba. Zamek otoczony był fosą napełnioną whisky. Następnie podano zupę, stanowiącą ekstrakt z kuropatw. Dla każdego talerza dało pod nóż gardło dwadzieścia pięć nieszczęsnych ptaków. Trzecie danie: pstrągi, łowione w Patagonji. Czwarte — potrawa z sałaty endywjowej, podlana winem reńskiem i tokajem. Zakończenie obiadu stanowi pejzaż szwajcarski! Oczywiście, że nie ze zwykłych cukrów lub ordynarnych pierników. Śnieg tylko był ze zwyczajnej piany z jajek. Z pod skały wytryska źródełko szampanu.

Whisky i szampan za tysiące dolarów w „suchej" Ameryce snać mają pokrzepić miljarderów amerykańskich do dalszej walki z bezrobotnymi, którym burżuje przecież nie dają ani grosza.

Miljony bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych umierają z głodu

A „KRÓL NAFTY" PUSZCZA JEDNEJ NOCY 4 I PÓŁ MILJONA ZŁ.

Cała prasa amerykańska przynosi sprawozdania z uroczystości, które „król" nafty Doherty urządził we **Waszyngtonie z okazji „wprowadzenia w świat" swej córki Heleny.** Zaproszono na bankiet przeszło **2000 gości.** Bankiet kosztował **przeszło pół miljona dolarów.** Za sam lokal zapłacono **25.000 dolarów.** Podczas uczty przygrywało **sześć orkiestr** jazzbandowych. Bankiet trwał od godziny 10 wieczorem do godziny 12 w południe następnego dnia. Miss Helena Doherty, która w ten sposób wprowadzona została w „amerykańskie towarzystwo", jest panną o burżujskich kaprysach. Lubuje się zwłaszcza w **luksusowych autach** o egzotycznych kolorach. **12 takich wozów** postawił ojciec swej jedynaczce do dyspozycji, by mogła swe przyjaciółki i swych **przyjaciół obdarzyć podarunkami.**

Z budownictwa socjalistycznego

Nowa Syberja

Syberja, która do niedawna uchodziła za uosobienie dzikości i zacofania, zmienia swe oblicze z niezwykłą szybkością. Typowym przykładem tego rozwoju może być rozrost np. okręgu Kuznieckiego w Syberji Środkowej. Okolice Kuznieckа obfitują w nieprzebrane pokłady **węgla.** Ich złoża oceniają teraz **na 400 miljardów tonn.** Aby ocenić ogrom tych zapasów, wystarczy wskazać, że **przewyższają one dwukrotnie złoża Niemiec,** które należą do największych wytwórców węgla na świecie. Przytem pokłady te leżą niegłęboko i są łatwe do eksploatacji pod względem technicznym.

Pomimo tak wyjątkowych dogodnych warunków, pokłady te za czasów carskich nie były prawie wcale użytkowane. Cała produkcja przedwojenna wynosiła wtedy około $1\frac{1}{2}$ miljona tonn. Dopiero władza radziecka dokonała tam rewolucji technicznej. Już w roku ubiegłym okręg Kuzniecki dał około 3 miljonów tonn, a w r. bieżącym da już $6\frac{1}{2}$ **milj.,** to jest prawie tyle, co Zagłębie Dąbrowskie. Za 2—3 lata produkcja wyniesie więcej, niż 25 milj. tonn.

Obok górnictwa węglowego rozwija się również szereg innych gałęzi produkcji, np. produkcja metali kolorowych i cynku, przemysł elektrotechniczny i t. p. Przytem okręg Kuzniecki wiąże się bezpośrednio **z metalurgją** na Uralu, która dzięki temu również czyni wielkie postępy. Aby ułatwić połączenie uralskiego kruszcu z kuznieckim węglem, buduje się nowe magistrale kolejowe i t. p. O rozwoju w tych odległych dotąd zakątkach najlepiej świadczy to, że w roku bieżącym w przemyśle **okręgów uralsko-kuznieckich inwestuje się już miljard 200 milj.,** to jest tyleż, co przed 3—4 laty — **w całym przemyśle ZSRR.**

O szybkości rozwoju tego okręgu przemysłowego, świadczy również przyrost ludności. W roku 1920 cały okręg kuzniecki liczył zaledwie 54 tysiące mieszkańców, w r. 1926 — już 96 tysięcy, w r. 1929 — już więcej niż 200 tysięcy, a za 2 lata będzie liczył conajmniej 3/4 miljona.

ZA CAŁODZIENNY KRWAWY TRUD...

Za całodzienny krwawy trud,
To twoja dola, że masz głód,
Że nędzne grosze trza ci brać
Za mękę, którą musisz dać...
Przez całe życie jeden ból,
Jak nie pomoże — mordę stul,
Bozia zapłaci gdy wejdziesz
w grób.
Lecz pókiś żywy — to rób, wciąż
rób...
Chorobę, głód — to ci da los;
Innemu ty napychasz trzos,
Kto inny wyssie z ciebie krew,
Ty skonać możesz żrąc swój
gniew.
Żryj wściekłość, rozpacz, zcieraj
kły,
Że cię ktoś zbawi — to są sny...
Sam musisz w dłoń swe losy
brać,
A... ich bierz czort — cholerna
mać!

ik.

Fabryki zboża w ZSRR.

Z powodzi kłamstw i ataków na ZSRR., rozsiewanych przez całą prasę z brukową na czele wyławiamy te oto fakty, podane przez łódzki „Expres" 29. grudnia ub. r.

„Z olbrzymim **imponującym rozmachem** założono **„fabryki zbóż"** zupełnie o charakterze przemysłowym.

Wybrano na ten cel niezmierzone tereny stepowe. Założono tam **potworne wielkie** „sowchozy" czyli państwowe gospodarstwa rolne.

Fabryka rolna nr. 1 **„Gigant"** zasiała w tym roku **140.000 hektarów** owsa przy pomocy **600 traktatorów. Fabrykę rolną nr. 2** stworzono dopiero przed rokiem. W r. 1929 obsiała ona 22.000 hektarów, w 1930 na wiosnę już 32.000 hektarów, obecnie na zimę przygotowano **60.000 hektarów.** Cała „fabryka" planowana jest na **115.000 ha.**

Uprawa „fabryki" odbywa się przy pomocy **najnowszych maszyn rolniczych** pod kierownictwem **fachowych inżynierów.** Zbiór zbóż w tym roku **udał się doskonale** — z „fabryki nr. 2" 24.000 ton, przyczem **wydajność z hektara była dwa razy większa, aniżeli w normalnem gospodarstwie chłopskiem. Technika u prawy roli jest tak posunięta,** że przy całej tej uprawie czynnych jest tylko **700 robotników i 500 studentów.**

W centrum „fabryki" powstało miasteczko. Chwilowo są to baraki dla robotników, kuchnie **i... teatry, także baraki dla inżynierów,** a pozatem stacje doświadczalne, laboratorja rolne i chemiczne oraz **olbrzymi gmach szkoły rolnej nowego zupełnie typu:** w szkole tej kształcą się inżynierowie i kierownicy organizacji rolno-fabrycznej, **których zadaniem będzie prowadzenie takich samych fabryk zboża we wszystkich częściach Rosji.** Rząd sowiecki ma zamiar wyrugować zupełnie dotychczasowy **przestarzały** system produkcji drobnochłopskiej.

Pepesowski repertuar

(„ULICA", „ATENEUM" W WARSZAWIE").

W wielkim gmachu ZZK. w Warszawie istnieje duża sala teatralna, z którą pepesowcy nie wiedzieli co zrobić. Urządzano przedstawienia, które nie cieszyły się powodzeniem, werbowano publiczność burżuazyjną, wystawiono nawet, o zgrozo, bolszewicką sztukę, aby tylko handel szedł. Ale że bolszewickie sztuku szkodzą pepesowskiemu interesowi, wzięli się pepesowcy na sposób. Zaczęli przyciągać do siebie „firmy" aktorskie. Była Strońska. Teraz jest Jaracz. Strońska wystawiła „Hinkemanna" Tollera. Jaracz wystawia „Ulicę" Rice'a.

„Ulica" idzie już dwa miesiące przy wypełnionej widowni. Kobiety ronią łzy i wycierają nosy. Warszawscy socjalfaszyści znaleźli repertuar, którego szukali.

Akcja „Ulicy" rozgrywa się na tle jednej dekoracji, przedstawiającej dom kilkopiętrowy w biednej dzielnicy. Przed domem zbierają się kumoszki, obgadując sąsiadów. Przechodzą ludzie. Charakterystyczny obrazek miejski.

W tym domu popełnione zostaje morderstwo. Mąż zabija żonę i jej kochanka. Mąż-robotnik, żona prowadziła gospodarstwo. Mąż ma ciężki charakter, żona pragnęła nieco szczęścia. Temu dramatowi rodzinnemu daje autor podłoże „społeczne". Rzecz się przecie dzieje w dzielnicy robotniczej. Tylko, że mimo podsuwania, podtykania pod nos widzowi: „masz, widzisz, to przecież proletarjat", niema tego proletarjatu w „Ulicy" ani za grosz. Jedynym faktem, przypominającym życie robotnicze jest eksmisja jakiejś lokatorki za niezapłacone komorne, i to że „mąż" powiada: „Idę do roboty", kładzie czapkę na łeb i z jakiemś zawiniątkiem udaje się za scenę. Nawet nie wiemy, czem jest „mąż", gdzie pracuje, co robi, jak zarabia (zdaje się, że nawet nieźle).

„Ulica" jest ulicą mieszczańską, przemalowaną na kolorek proletarjacki. Autor wprowadził postać starego Żyda Kaplana, który na plotki, na brak „troszki szczęścia", na przykrości drobnomieszczańskiego życia, ma jedną odpowiedź: nacjonalizacja środków produkcji. Stary Kaplan to nawet nie karykatura, to zohydzenie rewolucji. Takie „sprolet aryzowanie" ulicy jest wręcz socjalfaszystowską robotą. Przedstawianie zasad marksizmu w idjotycznem świetle, oszukańcze podstawianie mieszczaństwa na miejsce proletarjatu i „litowanie" się nad niem jako nad proletarjatem, — taka **reakcyjna,** antyproletarjacka sztuka potrzebna jest pepesowskim macherom. Lewicowi robotnicy nie potrzebują oszukańczego teatru i takiego repertuaru.

Jak budujemy socjalizm?

(List z ZSRR.).

Fabryka „Mosselektryk" zatrudniała w 1927 r. **800 robotników.** Teraz ona ich liczy **2.500.** Ale ta liczba też nie jest wystarczająca, gdyż zapotrzebowanie na materjał radjowy, który wyrabiamy, rośnie z dnia na dzień. Wobec tego postanowiliśmy zbudować **nową fabrykę,** która jest już na ukończeniu. Liczba zatrudnionych będzie powiększona do **10.000.** Z tego wynika, że nasza fabryka musi wziąć kurs na przygotowanie **kadrów technicznych.** Sprawa ta jest omawiana na wszystkich oddziałach przez wszystkich robotników, którzy wykazują w tym względzie wiele inicjatywy. Wszystkie pomysły i propozycje są studjowane. Zebranie przedstawicieli komórki partyjnej, komitetu fabrycznego i kierownictwa zakładu kontrolują ich wartość i lepsze z nich są realizowane.

Nasza fabryka jest właściwie **fabryką-szkołą. 600 uczniów** uczęszcza do naszych szkół fabrycznych. W styczniu liczba ta będzie **dwukrotnie powiększona.** Oni stanowią naszą rezerwę. Mamy też wieczorowe **„radiotechnicum".** 90 robotników tam studjuje. To „technicum" ma za zadanie wykształcić nowych techników dla nowej, budującej się fabryki. Pozatem w styczniu posłaliśmy do **politechniki 50** towarzyszy z fabryk. Druga pięćdziesiątka będzie niebawem posłana. Wszyscy ci **robotnicy-studenci** będą pracować później w nowej fabryce w charakterze **inżynierów.** Istnieje też u nas **kurs przygotowawczy** dla robotników, którzy chcą wstąpić do szkół wyższych. Trwa on **9 miesięcy.** Personel techniczny jest obowiązany uczyć się obcych języków, by móc korzystać z doświadczeń technicznych zagranicy.

Robotnik-student „Radiotechnicum" fabryki „Mosselektryk"

Smirnow.

Moskwa, grudzień 1930 r.

Zaopatrzenie w mięso i jarzyny na r. 1931 jest zapewnione w ZSRR.

Tass donosi, że po pomyślnem rozwiązaniu zagadnienia zbożowego, w tym roku zostanie **całkowicie rozwiązana sprawa aprowizacji ludności robotniczej w mięso i jarzyny.** Państwowe gospodarstwa hodowlane podniosą w tym roku liczbę **bydła** wszelkich gatunków **z 5 miljonów na 10.430.000.**

Okolice miast przemysłowych będą obsiane jarzynami w promieniu **około 25 kilometrów.**

PRZY PUPP.-ie

(OBRAZKI ULICZNE).

To nie jest zmyślona rozmowa. To jest jedna z tysięcznych scen, i rozmów, jakie się dzień w dzień toczą przy Biurach Pośrednictwa Pracy w Warszawie.

Przy Pupie na ul. Powązkowskiej stoi tłum robotników. Oburzenie ogólne. Urząd już nie wypłaca zasiłków robotnikom sezonowym. Jednemu robotnikowi przed samym nosem zatrzaśnięto okienko. Oburzony wychodzi z szeregów i zwraca się do wszystkich:

— Chcieliście głosować na 1-kę, to macie 1-kę.

Dochodzi policjant do niego.

— A pan na co głosował?

— Ja? Na 22.

— To pan komunista.

Robotnik przyjrzał się mocno policjantowi i wziął go za klapę:

— Panie policjancie, gdyby pana wyrzucili z roboty, gdybyś pan przez miesiące był bez pracy i głodował — to pan byłbyś również komunistą, jak ja. Co pan myśli, ja się boję policji? Nie! Niedawno temu stałem przy Urzędzie Pośrednictwa na ulicy Świętokrzyskiej pod 25. Nie chcieli mnie wpuścić do środka. Tośmy wraz z jeszcze kilku robotnikami wyważyli drzwi i przerwaliśmy się przez policjantów. Już nas wówczas wpuścili do biura. I nic nam nie zrobili.

Policjant słucha.

— A ile było policjantów?

— Trzech było.

— No to przyjdzie 10 policjantów i nie wpuści.

— No, to przyjdzie 10.000 robotników i wejdą.

— To przyjdzie 500 uzbrojonych policjantów i dadzą salwę.

— Panie, a co poradzi 500 policjantów, jak nas przyjdzie 30. 40 tysięcy robotników.

Policjant namyślił się:

— A wojsko gdzie?

Wysunął się z masy starszy robotnik (jak okazało się później zredukowany robotnik magistracki) i odezwał się do policjanta:

— Panie, gdyby to już wojsko przyszło, to by już dobrze było. Byłem zagranicą w 1917 r. Dopóki wojska nie było, było źle. Z żandarmami i stujkusami nie mogliśmy się dogadać, stłukli nas. Ale kiedy wojsko przyszło, tośmy dogadali się natychmiast. Wojsko nie strzelało w nas, a w policję. Jak ci taki żołnierz huknie stupajkę: ty... twaju miał, prodażnaja szkura.. Panie, my się nie boimy wojska. Jestem ojcem, mam synów w wojsku. Żołnierz nie będzie strzelał we mnie, nie...

Przerwał na chwilę:

— Panie, mam w domu zdychać z głodu, jak pies, cicho, sza... To wolę wyjść na ulicę... Zginę, to zginę, ale wiem, że dla swoich braci robotników.

Masa stłoczona i przysłuchująca się rozmowie, wtórowała:

— Dobrze mówi! Dobrze mówi!

— Gdyby tylko masa nie była ciemna! — dorzucił pod koniec starzec.

Wysunęła się jakaś starsza, otyła kobiecina z szeregów:

— A mówiłam babom naszego domu, nie głosujcie na 1-kę, teraz mata 1-kę. Chcieliście pałę, to mas wali po łbie...

T. Kuźnia.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 1-szej stronie zł. 1.—, w tekście zł. 0.70, za tekstem zł. 0.50. Dla poszukujących pracy zł. 0.05. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za ogłoszenia nie odpowiada. Nadsyłajcie należności za poprzedni numer, prenumeratę oraz wkładki na fundusz prasowy „Przegl. Społecznego".

Wydawca i Redaktor odpowiedz.: Aleksander Horowitz. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7.